KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Października. — Rok 1844. Środa. № 263. Jutro, ŚŚ. Kandyt i Ludomir. Ostatnia Kwadra poiutrze.

Wczoraj odbył się obrzęd Chrztu Świętego, urodzonego 27go z. m. pierworodnego Syna, Hrabiego Zygmunta *Krasińskiego*, i Elżbiety z Hrabiów *Branickich*, Wnuka JW. Hrabiego Jenerała Jazdy, Jenerała-Adjutanta, Członka Rady Państwa, Winc: *Krasińskiego*. Nowo-narodzony otrzymał imiona *Władysław*, *Wincenty*, *Adam*. Rodzicami Chrzestnemi byli: Tenże JW. Jenerał, i JO. zHrabiów Potockich Xżna Pawłowa *Sapieżyna*.

Fundusze na wsparcie *Nadwiślan*, tegorocznym wylewem dotkniętych, znowu znacznym datkiem zasilone zostały. Na ręce Członka Komitetu Hra: Leona *Łubieńskiego*, nadesłał P. Wojciech *Morawski* summę Zł: reń: 145, Tal: pr: 35 i 3 dukaty (około złp. 870), ze składki utworzonej przez dobroczynne Osoby, kuracji w *Grefenbergu* używaiące. Snać Goście pięknego zakładu *Pryssnica* obznajmieni dokładnie z okropnemi skutkami wody, postanowili braterską podać dłoń tym, których także dotknął gwałtowny element. Za co niech tu przyjmą dzięki w imieniu ludzkości. Wczoraj w Red: Kurjera złożono od N. na rzecz Sierot po niezamożnych Artystach muzycznych, do rozrządzenia Towarzystwa które opiekuie się niemi, zł. 262 gr. 15. Przesłano z *Końskich* od Bezimiennego zł. 10 dla Nadwiślan. Onegdaj w tejże Redakcji złożono od *Jedynaczka*, złotych 2 dla Starców w *Górze Kalwarji*, na intencją ziszczenia miłej a wątpliwej nadziei. —

— Wspaniały dom narożny ulic *Miodowej* i *Senatorskiej* pod liczbą 496, aczkolwiek tak znacznie obszerny, był dawniej zajmowanym tylko przez iedną osobę i dwór iej, to iest przez Biskupa *Krakowskiego* Xięcia *Siewierskiego*, paziów Jego, dragonję i oficjalistów. Teraz ten gmach od lat kilkunastu przez ostatniego Właściciela ś. p. W. Łukasza *Piotrowskiego* na nowo ozdobnie urządzony, mieści mnóstwo lokatorów i kilkanaście sklepów różnych gałęzi przemysłu. Z tych do najozdobniejszych sprawiedliwie zaliczonym być powinien sklep JP. Tomasza *Czabana*, w tych dniach w obszerniejszym lokalu obok dawniejszego pomieszczony. Front tworzy iakby wystawę najróżnorodniejszych przedmiotów potrzeby prawdziwe lub zbytkowe zaspokaiających; wnętrze zaś, liczniejszych ieszcze ozdób iest przybytkiem. Każdy znajdzie tam dla siebie ponętę, bo o zadosyć uczynieniu możliwego życzenia każdego, myślano przy zbieraniu towarów do tego bazaru galanterji. Brązy, porcelana, szkło, biżuterje, kosmetyki, a nawet artykuły *gastronomiczne* połączone zostały. Do ozdoby salonów i buduarów są lampy *Carcel* z moderatorem, brązowe i porcelanowe; gruppy brązowe lane, obeliski, żyrandole brązowe i świeczniki, zegary, wazony, figury i popiersia porcelanowe, brązowe i alabastrowe. Do pięknej zastawy eleganckich sal iadalnych i stołów, szklanne garnitury stołowe, karafki, szlanki, kufle; z najlepszych fabryk angiels: pochodzące wyroby nożownicze, oraz brzytwy, scyzoryki, nożyczki i t. p. Dalej imbryki do kawy tak platerowane iako i z metalu angiels:, garnuszki do śmietanki i t. p. Na podarunki dla Dam znaleść tam można liczne brosze, kolczyki, grzebienie, bransoletki, kolje, łańcuszki, sprzączki i spinki. Elegantom przydadzą się postumenty do sygar i zapałek, sygarniczki, puljaresy do biletów wizytowych; starszym tabakierki, marki do bostonu lub preferansu; Damom igielniki, umbrelki, koszyczki, tualetki ze srebrnemi narzędziami; myśliwym torby myśliwskie, pistony; wszystkim torby podróżne, puljaresy, teki, tualety podróżne męzkie i damskie, mydła, perfumy i inne potrzeby gotowalniane. Najciekawszemi są artykuły gastronomiczne, na ich samo wspomnienie, nie iednemu *smakoszowi* przyjdzie ślinka do gęby. Tu dobór sosów angielsk: do ryb i mięsnych potraw, bez których Anglik przyzwyczaiony ieść najniezdrowsze rzeczy, niemógłby trawić iak trawi żółwie, raki i paiąki morskie, oraz tyle funtów rozbifu, które codziennie zaiada; tam delikatne francuzkie pasztety, wonna musztarda *Maillego*, trufle *Perygordzkie*, groszek świeży, komputy francuz:, likwory z *Martyniki* i inne łakotki; tu znów musztarda angielska i dyseldorfska, pieczące pikle, kukurydza, masło angiels:, i z drugiej półkuli świe-

tu sprowadzone owoce indyjskie w cukrze, imbier kandyzowany; tam arak z *Goa*, piołunkówka *Szwajcarska*, iałowcówka *Holenderska*, tyle modne *sardynki* i serdele *Brabanckie* i *Amsterdamskie*. Nieskończylibyśmy wyliczać. Kto chce wszystko wiedzieć czego u JP. *Czabana* dostać można, niech przejdzie się do iego sklepu, a ieśli kassa iego nie wystarczy na zakupienie na raz tego wszystkiego coby mieć zapragnął, on nasyci się wszakże widokiem tylu pięknych nowości. — Wyczytuiemy w Nrze Październikowym *Bibljoteki Warszawskiej* wczoraj wyszłym, wielkiej wagi wiadomość podaną przez znakomitego naszego Geologa P. J. B. *Pusch* Radcę Górniczego. O 10 mil od *Lwowa* w *Stebniku*, znaleziono nieprzebrane skarby soli, przechodzące wielkością *Wieliczkę*, a zatem wszystkie zupy solne dotąd znane na kuli ziemskiej. O ile bowiem dotychczasowe wiercenia na rozległości 1068 sążni czynione dowiodły, natrafiono wszędzie pod *Stebnikiem* na grubość soli 513 stop wynoszącą. W artykule wspomnionym P. *Pusch* podaie z wielką dokładnością całą formację tych pokładów, wylicza warstwy nad niemi i pod niemi znajduiące się i daie zupełny obraz tego znakomitego odkrycia. Dowiedzione tym sposobem rozrzucenie pokładów solnych w tak bliskiej od nas ziemi, z tej samej strony *Tatrów* położonej, czyż nie pozwala spodziewać się, że przy dokładnych poszukiwaniach i my kiedyś możemy posieść *sól kamienną*, to największe bogactwo każdego kraiu. — Wyszło z druku interesuiące w uwagach swoich dziełko pod tyt: „*Sposoby polepszenia bytu Rolników*, przez zapobieżenie upowszechniaiącej się demoralizacji i ogólnemu wyniszczeniu ludności z piiaństwa powstaiącym," napisane przez A. *Kołaczkowskiego*, w texcie z 46 stronic w 8wie, o którem była wzmianka w Nrze 2 i 40 *Gazety Handlo:*, oraz Nrze 4 i 17 *Korrespondenta Handlowego*. Jest do nabycia w Księgarniach Warsz:, w handlu Materjałów Pismiennych *Szczycińskiego* przy ulicy Wierzbowej Nro 473 i w Sklepie Ubogich na Krak:-Przedm:, po zł. 1 gr. 15 exemplarz. — Onegdaj, Człowiek niewiadomy z nazwiska, mogący mieć lat około 35, przechodząc ulicą Dziką, tknięty apoplexją, natychmiast życie zakończył. — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. $79^1/_2$ (od zł. 98 gr. 19); do r. s. 14 k. 81 (do zł. 98 gr. 22) wartość kuponu k: $16^1/_2$. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po Introdukcji *Przysięgi*, JPanna *Perelli*, po ukończeniu Tań, oraz JPP. *Kastigljano* i *Delwiwo*.

Z Radomia. — W dniu 26 z. m. odbyło się uroczyste w naszem Mieście położenie kamienia węgielnego do budowy Szpitalu, pod przewodnictwem JW. Gubernatora Cyw: *Sandomierskiego*, Prezesa i Członków Rady Szczegółowej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Radomskiego*, przy asystencji Obywateli, oraz Urzędników Wojskowych i Cywil: i licznie zgromadzonych mieszkańców. Po odbytem za zdrowie i pomyślność N. PANA Nabożeństwie, W. JX. *Kloczkowski* Pleban *Jedlińskі*, w pięknej mowie do okoliczności zastosowanej, wystawiaiąc chlubę z poświęcenia się cierpiącej ludzkości i zasługę przed BOGIEM, zachęcał do niesienia pomocy bliźnim, od której mieszkańcy tutejszej Gubernji nigdy dalekimi nie byli. Po odbytej ceremonji, Obywatele M. *Radomia* dali świetne dla obecnych temu aktowi uroczystemu, śniadanie, w czasie którego wzniesiono toast za zdrowie N. PANA i JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa przy okrzykach radości. W dniu zaś 27 z. m. JW. Jenerał-Lejt: Senator *Pisarew* Gubernator Woienny M. Warszawy, w przeieździe przez *Radom*, raczył zatrzymać się na nocleg u Gubernatora Cyw:, zkąd po odbytym przeglądzie Miasta i wszystkiego cokolwiek w niem iest intereсuiącem, oraz Biur Rządu Gub:, po łaskawem przyięciu obiadu i przenocowaniu, wyiechał do *Puław*.

W zeszłym miesiącu w okolicach *Carskiego sioła* (za *Petersburgiem*) odbyły się *wyścigi konne*, do których także należały konie zrodzone w *Królestwie Polskiem*.

Gazety Petersburgskie obszernie donoszą o okropnym przypadku; w Gubernji *Gruzino-Imerytyńskiej* zawaliła się ogromna góra, i zasypała przyległe okolice. — Na *Podolu* miasteczko *Satanow* prawie całe zgorzało.

Donoszą z *Wilna*, że przeniósł się do wieczności, w rezydencji swoiej *Olsiadach* na *Żmudzi*, JO. Xżę Szymon Michał *Giedrojć*, Biskup Adramiteński, Administrator Dyecezji Telszewskiej, Kawaler orderów: Ś. WŁODZIMIERZA 2ej klassy, Ś. ANNY z koroną CESARSKĄ, i Ś. STANISŁAWA 1 kl:. Żył lat 83. Święcenie kapłańskie otrzymał w r. 1786, Biskupie w r. 1812.

W *Wrocławiu* spodziewaią się nader pomyślnego iarmarku iesiennego na *wełnę*. Ceny produktu tego, od czasu ostatniego iarmarku wiosennego, podniosły się ieszcze o *5 do 6 talarów* na centnarze.

Anglja. — Wkrótce nastąpi wybór nowego Prezydenta miasta *Londynu*.

Francja. — Król 18go z. m. przyjmował Posła tureckiego i młodych Xżąt *egipskich*. — Monitor 20go z. m. nie ogłosił ieszcze traktatu z *Marokiem*. — Mówią, iż Marszałek *Bugeaud* (Biużo) osobiście uda się do Cesarza *Muley Abderahmana*, aby znajdować się przy wymianie ratyfikacji nowego traktatu. — Jenerał-Porucz: *Tholoze*, został wezwany do Komisji maiącej zreorganizować szkołę politechniczną. — Pan *Caille* (Kele), Adjutant Ministra wojny, który był świadkiem bitwy nad *Islą*, wrócił do Paryża. — Deputowany *Champbolle* (Szambol), 19go z. m. został w *Wersalu* obalony wraz z poiazdem, w skutek czego złamał obojczyk. — Przed bitwą nad *Islą*, Cesarz *marokański* posłał swoiemu synowi relikwję Marabuta *Drezzia*, który mu ukazał się w nocy, i który miał zapewnić mu zwycięztwo. Z resztą wszyscy *Marabuci* obecni w armji rokowali, że proch Francuzów nie będzie szkodził i inne tym podobne zabobonne wróżby. Skutek musiał nieco osłabić powagę Marabutów.

Hiszpanja. — W tych dniach załoga stolicy była znowu pod bronią; w kilku domach odbyto śledztwo. — Głoszono, że Jenerałowie Baron *Meer* i *Ronkali*, Jenerał-Kapitani *Katalonji* i *Walencji*, otrzymaią dymisję.

Niemcy. — Rozbójnik *Psieg*, o którym głoszono że uciekł, zostaie należycie strzeżony w *Kępnie*; prócz niego pojmano ieszcze 3ch z iego bandy. — Z wieży głównej w *Trewirze*, z daleka iuż widzialną iest Pielgrzymom chorągiew na 111 łokci długa; mnóstwo Pielgrzymów ciągle śpieszy do tego miasta. — 25go Sierp: odkryty został w *Darmsztadzie* pomnik wzniesiony przez tamecznych mieszczan, na cześć zeszłego Wielkiego Xcia Hesko-Darmsztadzkiego *Ludwika I*, na wielkim placu środkowym. Pomnik ten składa się z posągu kolosalnego konnego, ustawionego na kolumnie marmurowej od 108 stóp wysokości. Wieczorem W. Xżę Panuiący *Ludwik II.* dał miastu ucztę muzyczną, w której 600 śpiewaków i 350 instrumentów wykonało kantatę *Hendla* „uczta Alexandra.” — Wielki Xżę *Meklemburgsko-Szweryński* zwiedzaiąc miasteczka, w których ieszcze nie był, przybył do półwyspu *Fischland*, zamieszkałego iedynie przez żeglarzy i rybaków. Odwiedził tam żony 2ch Kapitanów, których podczas swej podróży zastał w *Stambule*, pozdrowił ie w ich imieniu i dał każdej na pamiątkę pięknej roboty kubek srebrny, z napisem *Konstantynopol*, i datą dnia, w którym zwiedzał te okręty.

Turcja. — W zeszłym miesiącu Poseł franc: w *Stambule* dawał świetny dyplomatyczny obiad, niewiadomo z iakiego powodu; zaproszono wszystkich Ministrów tureckich, iako też Posłów Mocarstw Europy. Gospodarz wzniósł kielich za zdrowie Sułtana, a *Riza* Basza za zdrowie Króla Francuzów, i następnie za zdrowie wszystkich Monarchów Chrześcjańskich. Uważano, że w czasie tej uczty Poseł *angielski* bardzo był zimny dla tureckiego ministra skarbu. — Między rządami tureckim a greckim trwa nieporozumienie.

Włochy. — Xżę *Metternich* wyiechał z *Tryestu* do *Wenecji*. — Kardynał *Belvi* 9go z. m. umarł nagle w *Jesi*.

Rozmaitości. — P. *Beale* w *Londynie* miał zapłacić *Thalbergowi* za iedną sonatę 6,500 fr:. — W *Kopenhadze* w pracowni *Thorwaldsena*, w tych dniach podruzgotało się ostatnie dzieło tego sławnego Rzeźbiarza, wzór kolosalnego *Eskulapa* wykonany z gipsu. — W *Nowym Jorku* zeszłej wiosny iednego dnia promowano 93 Doktorów medycyny. — Interesuiące dzieło mechaniczne, było tym razem na wystawie w *Berlinie*; pochodzi ono od Adolfa *Flejszmana* w *Sonnenburgu*. W misternej skrzyni szklannej, przedstawiona iest scena iak *Gulliwer* zabłądziwszy między Lilliputanów, attakowany iest przez nich i ich armję. Przebudziwszy się ze spoczynku na murawie, spostrzega osobliwe to zjawisko. Drobni, komiczni Lilliputanie, roią się w około niego krociami, nogi ma związane nitką; cała kompanja walecznych wojsk lilliputańskich, stara się zdobyć szturmem iego warkocz; konnica z dobytemi szablami spaceruie w iego kryzie, dobosz biie allarm w iego kieszeni, strzelcy strzelaią do niego igłami; na sprzączki u iego trze-

wików załoczone są armaty, a w fałdach spodni galopuie iazda. Wszystko to iak najstaranniej iest wykonane; *Guliwer* ma kilka stop długości, a Lilliputanie są tak duże iak szpilki.

S Z A R A D A.

Piąte i *czwarte* grzeią, a zaś *drugie czwarte*
Zwierzęta nie szczególne lecz wspomnienia warte;
Trzecia piąta dla ludzi wielkim darem Nieba,
Kto też iej nieposiada żałować go trzeba.
Wszystka ma *pierwsze czwarte* nieścignione okiem,
To też z niej i korzyści napłyną potokiem.
(Zeszła Szarada *Emetyk*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Rzeczywisty Radca Sta: Hrabia Tołstoj z Wiednia; Wierzbołowicz Karol Referen: Stanu z Wólki; Ulrych Połkow: Komen: Sibirsk: pułku, i Steinkeller Piotr Bankier, z Krakowa; Gbądzyński Stan: Prezes Trybu: Hand: z Niegowa; Chronowski Jan Sęd: Try: z Kielc; Owidzki Jan Aloizy Mecenas z Budzisk; Waręcki Józ: Aptekarz z Łukowa; Suchodolski Igo: Ob: z Białkowic; Ruprecht Daniel Oby: z Sławacinka; Wołowski Adam Oby: z Poniatowa; Psarski Fran: Uz: z Dziubędowa.

DONIESIENIA.

WEXEL wystawiony przez Moszka Kellerman, na zlecenie P. M. E. Koerner, z d. 15 August na ieden miesiąc, na Rsr. 108, d. 30 Września zgubionym został. Znalazca odda do Koernera na Bugaj Nr 2597.

☞ W tych dniach zgubiono ZŁOTYCH 240, zawinięte w papierze, z tych był papierek stozłotowy i 20-złotowy, kupon na 100 zł. i dukat w złocie. Łaskawy Znalazca oddawszy takowe pod Nr 948, ulica Ptasia na lsze piętro, otrzyma nagrody zł. 40.



Transport świeżych SLEDZI holenderskich w baryłkach w $^1/_{16}$ i $^1/_{32}$ przybył do Kantoru Braci Partowicz, przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim, i sprzedaią się po cenach iak naijumiarkowańszych.

W dalszym ciągu Licytacji Ruchomości po niegdy Wilhelmie Pohl. 4 klassy, Dyrektorze Poczt w Królestwie Polskiem, d. 21 Wrze: (3 Paździer:) r. b. o godzinie 3 z południa, sprzedane zostaną Powozy, iako to: Koczobryk z walizami nowy, 2 Poiazdy, i Sanki, tudzież Biblioteka z rozmaitych dzieł w ięzykach rossyjskim, niemieckim i francuzkim złożone. Powozy widzieć można każdego czasu, które okaże Służący Justyn Wypust, w mieszkaniu zmarłego pod Nr 525 zostaiący. *Masłowski*, R. K. Z G. M.

LOKAL z 3 h Pokoi składaiący się, wygodny i ciepły, z Meblami lub bez, za pomierną cenę do wynaięcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 2765. Wiadomość u Rządcy domu.



Onegdaj zginął WYŻEŁ biały, nosy długie kasztanowate, i na grzbiecie takąż łatę maiący. Kto go odprowadzi do mieszkania JW. Bruiewicza, w domu Skwarcowa, na 2gie piętro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Informac: i Kommisowego Nr 415.

Technik GORZELANY, który ukończył nauki w Prusach, a w Królestwie Pols: lat kilka bez przerwy, udowodnił zdolność swoię w urządzaniu Gorzelni i wypalaniu Okowity, życzy być umieszczonym przy znaczniej Fabryce; wiadomość w tymże Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w połud: 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 42gi raz *Warjatka*. 7my raz *Łowy Dyanny*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Krako-Przedm: i Marjensz: na 1m piąt: Nr 366, JP. *Danecki* z kompan: grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, JP. *Szpilman* grać będzie na Instrumen: z drewienek i słomy, z towarzyszeniem Kwartetu.

Dziś w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy ulicy Kra: Prz: i Bednar:, Panny *Kreitl* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodow: w pałacu Paca, na dole od frontu Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel:, JP. *Modliński* z kompa: grać będzie.

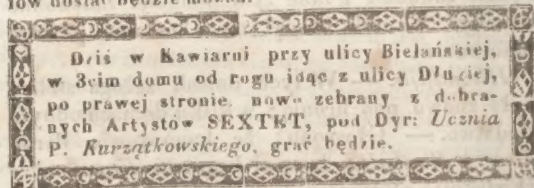
Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej naprzeciw Saturna Nr 628, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta Nr 275, obok handlu Szmitnera, SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębac: naprzeciw domu W. Steink:, nowy KWARTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, familja *Zygel* grać będzie.

Dziś w Lokalu Piwa Bawarskiego na Działyńskiem przy ulicy Leszno, JP. *Michnowski* z kompanją grać będzie; gdzie przy rychłej usłudze Przekąsek i Napojów dostać będzie można.



Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej, w 3cim domu od rogu idąc z ulicy Długiej, po prawej stronie nowo zebrany z dobranych Artystów SEXTET, pod Dyr: *Ucznia* P. *Kurzątkowskiego*, grać będzie.

W Hotelu Bawarskim, narożnym przy ulicy Bednarskiej Nr 2682, w nowo odrestaurowanym Lokalu na 1m piętrze od frontu, przyjmować się będą od d. 8 Października r. b., obstalunki na Śniadania, Obiady i Kolacje; zaś miesięcznym Stołownikom za zniżoną cenę. Tamże od tegoż czasu iest SALON z Balkonem, z osobnym wchodem do poddzierżawienia, na prywatne mieszkanie lub na udzielenie Lekcji Tańców, albo też na Magazyn Stroiów. Wiadomość u Rządcy domu.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul. Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś a la Mazepa, Kapłony, Kaczki, Pieczeń barania, Sztufada, Polędwica, Nelsony, Zrazy polskie, Antrykot, Befsztyk, Flaki, Kapuśniak, Kurczęta, Raki.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ul: Długiej pod Nr 550, na Śniadanie: Flaki z pieca i zwycz:, Zaiąc pieczony, Zrazy garnuszk:, Kalafjory, Polędwica z grzyb:, Zrazy a la Nelson z pieczark:, i inne Potrawy.